Nr. 358. Dnia 29 grudnia. Sobota. Dnia 17 (29) grudnia 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś:	Tomasza Biskupa.	Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 11	
Niedziela:	Eugenjusza Biskupa.	Zachód „ „ 3-ej „ 49	
Poniedz:	Sylwestra Papieża.	Długość dnia godzin 7 „ 42	
Wtorek:	**Nowy Rok.**	Przybyło 0 „ 4	
Wschód księżyca o godzinie 8 minut r.		Środa:	Makarego Opata.
Zachód „ 10 „ 52 w.		Czwartek:	Daniela Męcz.
Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 8 (st. 1 c. 2)		Piątek:	Tytusa B. W.
Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 1°.		Sobota:	Telesfora Pap. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Gosława bł., jutro Ludomiła.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału zupy rumfordzkiej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm., 62—5½ po południu.) — Zebranie ogólne członków Towarzystwa ogrodniczego. (Sala sztandarowa w magistracie—8 wieczorem.) — Posiedzenie członków sekcji II-ej przemysłu chemicznego oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krak.-Przedm., 66—8 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66— codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1 róg Krak.-Przedm. — od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Wystawy terminowe: Wystawa szkiców oraz przedmiotów z działu sztuki stosowanej. (Salon artystyczny, Nowy-Świat, 27—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)

Odczyty: Na korzyść Towarzystwa dobroczynności odczyt p. Ignacego Dąbrowskiego p. t. „Sonata" (nowela pióra prelegenta—połowa). (Sala Muzeum przemysłu i rolnictwa, Krak.-Przedm., 66—6½ wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś opera Mascagni'ego „Rycerskość wieśniacza"; panie: Dąbrowska, Skulska i Szczepkowska; pp. Czernicki i Chodakowski, divertissement baletowe Grass'ego „Zabawa dziecięca" (wykonane przez uczennice i uczniów szkoły baletowej) oraz balet Hassreitera i Gaula „Wieszczka lalek"; panie: Borkowska, Gillertowa, Hermanówna, Kamińska, Niemyska, Ostrowska, Popiel, Rutkowska, Spałkowska i Withówna; pp. Filatyn, Gillert, Kamiński, Łobojko, Minakowski, Rządca, Sikorski, Walczak, koryfejki i corps de balet; jutro opera Moniuszki „Halka" (występ pani Konarskiej oraz pp. Czernickiego i Kawalskiego); — Rozmaitości: dziś komedja hr. Fredry „Pan Benet"; panna Czakówna; pp. Bolesławski, Frenkiel, Krogulski, Kruszewski i Roland, oraz komedja Rovetty „Doryna"; panie: Marcellówna, Niewiarowska, Rakiewiczowa i Żółkowska; pp. Owerłło, Prażmowski, Rapacki Roland, Wolski i Zejdowski; jutro krotochwila Jordana „Pierwszy pacjent" oraz komedja Valabreque'a „Najlepszy z mężów"; — Mały: (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś krotochwila Brandon-Thomasa „Ciotka Karola"; panie Baumanowa, Kawecka, Micińska i Szymborska; pp. Grubiński, Jarszewski, Kulesza, Sikorski, Śliwiński i Turczynowicz oraz operetka Einödshofera „Piosenki tyrolskie"; panna Czosnowska; pp. Dyliński, Jagielski i Laskowski; jutro wodewil Kuhna „Biedna dziewczyna". (7½ wieczorem.)

Kasy oszczędności Banku państwa: centralna—gmach Banku; kasa I-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37, III-ia—Nowowielka, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Muranowska, 40; VI-ta—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-ej zrana do 1-ej po południu; kasy zaś oddziałowe we wtorki, czwartki i soboty od 6—9-ej wieczorem, a w niedziele od 9½ zrana do 12-ej w południe.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 8016 rs. 95 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu; prolongata i wykóp walorów od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Na wakujące w instytucie głuchoniemych trzy stypendja miejskie imienia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Edymburskiej magistrat tutejszy, polegając na opinji rady pedagogicznej tegoż instytutu, wybrał i przedstawił do zatwierdzenia następujących kandydatów głuchoniemych: Józefa Górecznego, Bronisławę Wesołowską i Eleonorę Godziszewską.

= Onegdaj, o godz. 5-ej po południu, w przytułku 2-im św. Józefa, mieszczącym się przy ulicy Solec nr. 37, odbyła się „Gwiazdka" w obecności założycielki tegoż przytułku p. Bronisławy Sobolewskiej, opiekunek pp. Miłosławy Kaszewskiej, Józefy Micewiczowej, doktorowej Wandy Perkowskiej, Ludomiły Słowianowskiej, opiekunów pp. Szymona Krzeczkowskiego, dra Antoniego Estreichera i Franciszka Margasińskiego. Sieroty odśpiewały kolędy przy starannie ubranej choince, a następnie odegrały pouczającą komedyjkę.

= Zwyczajem lat poprzednich, i w r. b. wydawca z ul. Daniłowiczowskiej p. Paweł Szymanowski ofiarował dla 33 ochron pod opieką Towarzystwa dobroczynności, odpowiednią ilość kalendarzy ściennych.

= W liczbie studentów, których wydział lekarski tutejszego uniwersytetu zatwierdził w stopniu lekarzy, znajduje się też p. Bolesław Jaroszyński.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Petersburga do Warszawy członek komitetu rannych jenerał piechoty Władysław Romiszewski i zamieszkał pod nr. 13 przy ulicy Kruczej, wyjechał do Moskwy zaś członek sądu wojennego jenerał-major Kostyn.

= **Z teatru i muzyki.**

* Niedyspozycja nie pozwoli pannie Biondelli wystąpić dzisiaj w „Pajacach"; zamiast więc pomienionej opery dana będzie w teatrze Wielkim „Rycerskość wieśniacza".

Santuzzę śpiewa panna Dąbrowska, Turridu p. Czernicki, a Alfia p. Chodakowski.

* Rozmaitości dają dzisiaj „Dorynę", a teatr Mały „Ciotkę Karola".

* W program koncertu jutrzejszego w Dolinie Szwajcarskiej wejdą pomiędzy innemi „Śpiew do Aegira" kantata Wilhelma II-go, wyjątki z „Jabuki" Straussa, oraz utwory Adama, Granado, Bizeta, Beriota i in.

* Jeden z muzyków tutejszych porozumiewa się z gronem zamożniejszych zwolenników muzyki, co do zorganizowania na sezon letni przyszłoroczny orkiestry miejscowej z udziałem solistów zagranicznych.

Projekt ten znalazł dobre przyjęcie.

= Odczyty.

W niedzielę, d. 30-go grudnia, w sali Muzeum, o godzinie 5-ej po południu, Adolf Dygasiński wypowie odczyt pod tytułem „Koń w łaskach ludzkich".

Będzie to IX-ty w szeregu odczytów popularnych, urządzonych staraniem komitetu damskiego przy warszawskiem Towarzystwie opieki nad zwierzętami na „rozdawnictwo książeczek pomiędzy ludem miejskim i wiejskim".

Sprzedaż biletów na odczyty: w kancelarji warsz. Towarzystwa opieki nad zwierzętami ulica Zielna nr. 19, w szkole rzemiosł u członka komitetu, A. Korycińskiej Krakowskie Przedmieście nr. 17, w księgarni Wacława Obuchowskiego Szpitalna nr. 5, zaś w dzień odczytu, na godzinę przed rozpoczęciem, przy wejściu do sali Muzeum, Krakowskie Przedmieście nr. 66.

= U wioślarzy.

Sezon zabaw u wioślarzy rozpocznie zabawa dziecinna w lokalu przy ulicy Królewskiej w nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 30-go b. m. o godzinie 4-ej po południu.

Program wypełnią gry gimnastyczne, zabawy i pochody pod kierunkiem profesora M. Olszewskiego, wspaniała choinka, tombola, teatr marjonetek, oraz sztuki magiczne, wykonane przez p. Rybkę.

= U cyklistów.

Członkowie Towarzystwa cyklistów w dniu 31-ym b. m. urządzają gwiazdkę dla dorosłych z odpowiednią ucztą, w której tym razem i panie przyjąć mają udział.

Lokal na Dynasach zostanie odpowiednio udekorowany zielenią i kwiatami, a na środku ustawioną będzie wspaniała choinka oświetlona elektrycznością.

Każda z pań prócz bukietu kwiatów otrzyma jeszcze z choinki odpowiedni podarek.

Prócz tego ucztę urozmaicić mają kwartety śpiewne, monologi i t. p. zwyczajne i nadzwyczajne produkcje.

= U subjektów.

Po zabawie dla dziatwy oraz koncercie, urządzonym przez p. Ignacego Weinsteina, zarząd stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego występuje z nową rozrywką dla małoletnich.

Zabawa o programie nader urozmaiconym odbędzie się d. 1-go stycznia r. p. w godzinach popołudniowych w lokalu przy ulicy Długiej.

= Komitet warszawski.

W mieście naszem ustanowiono obecnie oddział specjalnego komitetu do zorganizowania XVII-go oddziału wystawy niżegorodzkiej, obejmującego budownictwo, inżenierję oraz morską i rzeczną żeglugę handlową.

Oddział warszawski, pozostający pod prezydencją naczelnika warszawskiego okręgu komunikacyj, ma głównie na celu zademonstrowanie na wystawie urządzeń kanalizacji spławnej, urządzeń wodociągowych, filtrów, osadników, wreszcie różnorodnych bruków miejskich.

W skład oddziału, jako przedstawiciel zarządu m. Warszawy, wszedł starszy inżenier miasta, inżenier komunikacji Kajetan Mościcki.

Pierwsze posiedzenie komitetu odbędzie się dziś.

= O wagony zimowe.

Kolej konna wilanowska bez względu na słotę i zimno dotąd wysyła do Wilanowa i z powrotem wagony letnie.

Czyby zarząd kolei nie raczył uwzględnić zdrowia pasażerów i przynajmniej w dni słotne nie zechciał wysyłać wagony kryte.

Spodziewamy się rychłej odpowiedzi.

= Szopki.

Na mieście już się ukazały szopki.

Na ten raz „szopkarze" nowych typów nie zaprowadzili i zadawalniają się prócz Heroda, Śmierci i t. p. figurami z przestarzałego repertuaru, jak Skublińska, Grojseszyk i in.

= Kradzieże.

Z warsztatu ślusarskiego M. Blita pod № 3-im przy ul. Twardej, otworzonego za pomocą dobranych kluczów, skradziono różne miedziane i stalowe przyrządy wartości przeszło 200 rs.— Na Muranowie do Fajgi Seelingerowej podeszła jakaś izraelitka, oznajmiając, że jest jej krewną, przybyłą z Berdyczowa i prosi o ułatwienie kilku sprawunków; Seelingerowa chętnie przystała, lecz rzekoma krewna, po wyjściu ze sklepu, pośpiesznie odeszła; była to złodziejka, która Seelingerowej wyciągnęła portmonetkę, zawierającą 180 rs. i weksel na 350 rs. — Na ul. Marszałkowskiej Anieli Staniszewskiej w czasie zatrzymania się przed wystawą sklepową wyciągnięto z kieszeni woreczek, zawierający 186 rs. — Za rogatką powązkowską Andrzejowi Szelągowskiemu skradziono bryczkę i parę koni wartości 230 rs. — W kościele św. Aleksandra podczas nabożeństwa p. Kazimierzowi Dąbkowskiemu wyciągnięto z kieszeni pugilares, zawierający około 100 rs. i weksel na 1,300 rs.

= Zagadkowe zniknięcia.

Zamieszkała pod № 47-ym przy ul. Wielkiej Katarzyna Kaniewska jeszcze onegdaj wyszedłszy do kościoła, wcale do domu nie powróciła.

Pomimo energicznych poszukiwań, na ślad zaginionej dotychczas nie natrafiono.

Onegdaj zrana pociągiem kurjerskim przyjechał z Włocławka kupiec, Albert Tyrner i, odesławszy rzeczy do znajomych, zniknął bez śladu.

Zachodzi obawa, iż Tyrner odebrał sobie życie, cierpiał bowiem od czasu do czasu na silne napady nerwowe.

Kancelarja cyrkułu 7-go doniosła, iż 13-letni Aleksander Przedborski, brunet, w czapce futrzanej i szarym paltocie, zniknął bez wieści.

= Nagłe zgony.

W dniu wczorajszym pod № 25-ym przy ul. Parkowej zmarła nagle Justyna Zaleska.

Była to wdowa po Antonim Zaleskim, znanym niegdyś kasjerze teatru Wielkiego.

Wezwany lekarz stwierdził, iż zgon został spowodowany anewryzmem serca.

Wczoraj, około godz. 10-ej zrana, Szymon Dłuski, robotnik kolejowy, pijąc wódkę w szynku na Pelcowiznie, upadł rażony atakiem apoplektycznym.

Odwieziony do mieszkania, nie odzyskawszy przytomności, niebawem zmarł.

= Zwłoki.

W lesie zwanym „Jasówką" w gminie Wawer, znaleziono zwłoki mężczyzny przeszło trzydziestoletniego, w wykwintnej odzieży.

Obok denata leżał rewolwer z pięciu niewystrzelonemi nabojami, w kieszeniach zaś nie znaleziono nic, oprócz chustki do nosa z literami M. K., oraz numeru dziennika *Now. wrem.*

Na prawej skroni, powyżej ucha, zauważono ranę od wystrzału.

Celem sprawdzenia osobistości, jak również istotnej przyczyny śmierci, przedsięwzięto śledztwo.

= Zabójstwo.

W garbarni p. Bieleckiego we wsi Koło, przy rogatce wolskiej, zaszła krwawa scena.

Robotnik, Michał Głocki, oddawna żywił niechęć do Stanisława Tkaczyka, swego współzawodnika w miłości.

W dniu onegdajszym rywale wszczęli sprzeczkę, od której przyszło do zajścia czynnego.

Doprowadzony do pasji Głocki wydobył z kieszeni rewolwer, strzelił do Tkaczyka i ranił go koło serca.

Tkaczyka odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie nazajutrz ducha wyzionął.

Zabójcę odprowadzono do więzienia tymczasowego.

= Zbrodnia.

Dom pod № 20-ym przy ul. Brzozowej był wczoraj widownią krwawego dramatu.

Zamieszkały w pomienionej posesji Adam Sędowicz, szewc, zaczął kochance swej, Agacie Dąbrowskiej, czynić wymówki, iż go zdradza.

Dąbrowska oświadczyła stanowczo chęć zerwania.

Wówczas Sędowicz, wydobywszy nóż, zaczął grozić.

Dąbrowska zawołała o pomoc, zanim jednak ktoś z domowników zdążył przybyć, gwałtowny kochanek pchnął ją dwukrotnie w piersi.

Rany są niebezpieczne i Dąbrowską odwieziono do szpitala św. Rocha.

Sędowicza aresztowano.

= Zamachy samobójcze.

Wczoraj pod № 18 ym przy ul. Nowogrodzkiej Józefa Bordecka, wdowa, w przystępie rozpaczy po stracie męża, otruła się kwasem karbolowym.

Stan zdrowia Bordeckiej, odwiezionej do szpitala Dzieciątka Jezus, jest groźny.

Mieszkaniec Koła, Jan Dylewski, podlegający od czasu do czasu atakom obłędu, wskoczył wczoraj do studni.

Wydobyto go niebawem zemdlonego, lecz żywego.

Dylewskiego odwieziono do szpitala.

= Pożar i poparzenie.

W gazowni na Czystem wybuchnął pożar.

Podczas gaszenia robotnik, Antoni Bałankiewicz, poniósł groźne poparzenia i został odwieziony do szpitala.

Szkód zrządzonych przez ogień, jeszcze nie obliczono.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 31-go grudnia, o godzinie 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ul. Krak.-Przedm. № 64, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którem będą przyjmowane wkłady, udzielane pożyczki i zaliczenia. Posiedzenie to odbędzie się w miejsce zwykłego, przypadającego d. 2-go stycznia.

— D. 31-go grudnia, o godz. 6-ej po południu, w kancelarji zarządu kolei nadwiślańskiej w domu Kronenberga, odbędzie się zebranie ogólne uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej tejże kolei, na którem złożone być ma sprawozdanie z działalności za XIX i XX półrocze rachunkowe.

— D. 31-go grudnia, na komorze celnej w Sosnowcu, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację różnych towarów skonfiskowanych, ocenionych na rs. 2039.

— D. 31-go grudnia, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu m. Warszawy, odbędzie się licytacja *in plus* przez opieczętowane deklaracje na pięcioletnią dzierżawę ośmiu sklepów i czterech szaf w Gościnnym Dworze za Żelazną Bramą, a mianowicie: sklepu № 29 od rs. 199 kop. 10, sklepu № 105/6 od rs. 386 kop. 10, sklepu № 108 od rs. 221 kop. 10, sklepu № 113 od rs. 254 kop. 10, sklepu № 119 od rs. 199 kop. 10, sklepu № 7 od rs. 110, sklepu № 11 od rs. 111 kop. 10 i sklepu № 26 od rs. 111 kop. 10, tudzież szaf: № 1 od rs 9 kop. 90, № 2 od rs. 22, № 4 od rs. 9 kop. 90 i № 9 od rs. 74 kop. 80.

— Do d. 31-go grudnia rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od osób, ubiegających się o wsparcia z zapisów: księdza Bohomolca, Nakwaskiego, Fontanowej, Kuczakiewiczowej, Pawłosiewiczowej, Krzyżanowskiego, Welkego, księdza Wyrzykowskiego, Rożyńskiego, biskupa Dekerta, Napolskiego i Szmidta. Wsparcia są następujące: 16 po rs. 54, jedno rs. 11 kop. 61 i 47 po rs. 13 kop. 50, razem 64 wsparć w sumie rs. 1510.

Na wpisy dla uczenów.

Erazm Jerzmanowski rs. 250.—A. K. rs. 3.

Dla najuboższych na święta.

E. Z. S. rs. 1.

Na gwiazdkę dla najuboższych dzieci.

Janinka Cygańska składa swój podarek gwiazdkowy lalkę i inne drobiazgi.

Na kolonje letnie.

Janina Gr. rs. 10.

Na odzież dla ubogich.

Z. B. rs. 3.—M. L. żakiet.

Dla ubogich uczniów.

M. L. szynel.

Dla ubogiej nauczycielki M., która z powodu ataków sercowych nigdzie lekcyj dostać nie może. (Żórawia № 9).

I. Z. rs. 1.—J. W. z Petersburga rs. 1.

Dla Matyldy Czapskiej, wdowy z 5-em drobnych dzieci, z których dwoje 9-miesięcznych bliźniąt. (Młynarska № 68).

J. W. z Petersburga rs. 2.

Na nędzę wyjątkową.

Kamilja W. rs. 2 kop. 12.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Adam Żurawski,

urzędnik miasta Łucka, po długich cierpieniach, zmarł dnia 28 b. m. w szpitalu św. Rocha. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę, dnia 29 b. m., o godz. **11-ej** przed poł. ze szpitala.



Ś. P.

Michalina z Kłokockich

LISSOWSKA,

wdowa, obywatelka ziemska z kutnowskiego,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 27 b. m. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 30-go grudnia, o godzinie **3-ej** po południu do kościoła parafjalnego w Krośniewicach. Nazajutrz, o godzinie **11-ej** przed poł., po żałobnem nabożeństwie nastąpi pochowanie zwłok na miejscowym cmentarzu. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w smutku synowie i synowa. —6037

† W dniu 30-ym grudnia r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **rodziny Konstańskich**, a to z legatu przez niegdy rodzinę Konstańskich uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. 1404

B. P.

MAKSYMILJAN

Glücksberg,

adwokat przysięgły,

zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 54. Pogrążony w głębokim smutku brat wraz z rodziną zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół na pogrzeb, odbyć się mający dnia 30-go grudnia, to jest w niedzielę, o godzinie **1-ej** z południa, z domu przedpogrzebowego na cmentarz wyznania mojżeszowego.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—6025

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 28-go grudnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Krążą pogłoski, że rząd chiński wysyła poselstwo nadzwyczajne, celem pozdrowienia Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, z powodu wstąpienia na Tron. Przybycie poselstwa do Petersburga spodziewane jest w końcu stycznia.

Petersburg 28-go grudnia. *(Tel. pr. K. W.)*— Rada państwa rozpatrywać będzie wkrótce projekt zamiany konfiskaty przedmiotów przemycanych, w wypadkach wiadomych, na pobieranie wartości tych przedmiotów w gotówce.

Petersburg 28-go grudnia. *(Tel. pr. K. W.)*— *Russkaja Żizń* w artykule, napisanym z powodu nominacji J. E. hr. Szuwałowa na jenerał-gubernatora warszawskiego, polemizuje z dziennikami *Nowoje Wremja* i *Moskowskija Wiedomosti*, i twierdzi, że dzienniki te przeszkadzają zbliżeniu polaków do russkich.

PRZESILENIE NA WĘGRZECH.

Budapeszt 28-go grudnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Na dzisiejszem *ad hoc* zwołanem posiedzeniu sejmowem po zawiadomieniu o dymisji gabinetu prezes klubu stronnictwa niezawisłości Justh oświadczył, iż stronnictwo jego nie jest zadowolone z tej deklaracji, ponieważ Wekerle nie podał powodów ustąpienia rządu. Justh dodał, że partja niezawisłości będzie domagała się stanowczo przeprowadzenia ustaw uchwalonych i czekających jeszcze uchwalenia. Dymisję samą przyjmuje stronnictwo z zadowoleniem do wiadomości, gdyż gabinet ustępujący opierał się na zasadzie ugody z r. 1867-go, której stronnictwo niezawisłości nie uznaje. Inni przewódzcy stronnictw Karol Eoetvoes, Gabrjel Ugron i hr. Szapary ubolewają również nad tem, że nie podano przyczyn ustąpienia rządu. Prezes ministrów Wekerle wyjaśnia, że nie było konkretnych różnic opinji z koroną; przyczyną dymisji jest ogólny brak zaufania ze strony monarszej, jaki się z biegiem czasu wytworzył. Korona nie ma obowiązku uzasadnienia swojego braku zaufania.

SEJMY KRAJOWE.

Lwów 28-go grudnia. *(Tel. pr. K. War.)* — Dzisiaj nastąpiło uroczyste otwarcie sesji sejmu krajowego o godzinie 12¼ w południe przemową księcia marszałka Sanguszki. Z projektów ustawodawczych, przedstawionych przez wydział krajowy, najważniejsze są o budowie sieci kolei lokalnych. Wysokość dodatku krajowego do podatków państwowych zniżono. Namiestnik hr. Badeni zapowiedział reformę szkolnictwa ludowego. Otwarte będą dwa nowe seminarja nauczycielskie, a prawdopodobnie także i Akademja handlowa we Lwowie. Marszałek poświęcił wspomnienia zmarłym: księciu biskupowi krakowskiemu Albinowi Dunajewskiemu i hr. Janowi Tarnowskiemu. Smolka był na posiedzeniu. Zasiedli również tegoroczni rektorowie obu uniwersytetów krajowych Browicz i Wojciechowski.

BEZPRAWIA W ARMENJI.

Berlin 28-go grudnia. *(Telegr. pr. Kur. W.)* — Tutejsze poselstwo tureckie zaprzecza wiadomości, jakoby biskupa z Maraseh wtrącono do więzienia w Aleppo, a innych duchownych skazano na śmierć. Również nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby kościół w Belyan zamknięto i piętnastu poważanych obywateli w Aleppo aresztowano. Wszystko to są wymysły rewolucyjnych komitetów armeńskich za granicą.

Wiedeń 28-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Wkrótce ma być ogłoszona nominacja dwudziestu nowych parów. W liczbie ich znajduje się hr. Jan Stadnicki.

Kraków 28-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Pogrzeb zwłok ś. p. Rodakowskiego odbędzie się w niedzielę o godz. 3-ej po południu.

Paryż 28-go grudnia. *(Tel. Aj. półn.)*—Komisja wojskowa przyjęła projekt ustawy przeciw szpiegostwu i zdradzie stanu, poczyniwszy jednakże zmiany w tekście rządowym. Szpiegostwo karane będzie ciężkiemi robotami lub zamknięciem w więzieniu. Winni, o ile będą cudzoziemcami, oddawani będą pod sąd wojenny. Projekt ustawy wniesiony będzie do izby deputowanych na sesji styczniowej.

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń, 24-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Strauss.—Sonnenthal.—Hygjena.—Kilimy.—Etnografja.—Obrończynie.—Leszetycki.)

Przy sposobności 50-go przedstawienia „Jabuki" wydobyto na jaw oświadczenia znakomitości francuskich, poczynione, gdy zażądano od nich urywków do albumu jubileuszowego.

Al. Dumas powiedział: „Żałuję, że Pan Bóg nie dał i francuzom takiego anioła, który namiętności ucisza. Do Straussa należałoby pielgrzymować i całować jego złote pióro. Zdaje mi się, że gdyby mi zagrano „Nad modrym Dunajem", jeszczebym się puścił w tany—i gwizdał tego walca."

Sędziwy Ambroise Thomas opowiadał: „Koncerty Straussa I-go, ojca, wprawiały mnie i Cherubiniego w zachwyt. Jednego dnia Cherubini tak się zapalił, że mu rzucił na skrzypce bukiecik fijołków. Ten hołd porwał publiczność, która Straussa i kapelę jego gradem kwiatów zbombardowała. Jakżeby dzisiaj trzeba zasypywać kwiatami jego wielkiego syna. Ten człowiek komponuje kwiaty."

Verdi mówił żartobliwie, że wiedeńczycy gotowi pożreć Straussa; „ja go szanuję jako jednego z moich najgenjalniejszych kolegów."

Zola mówił melancholijnie: „Taki artysta, jak Strauss, lepszą obrał cząstkę; my, pisarze, pokazujemy światu, jak jest urządzonym, on pokazuje, jak jest pięknym, gdyż swoją muzyką pomaga niezliczonym ludziom znosić smutek życia.”

Sardou, niegdyś wielki tancznik, powiedział: „Gdyby nie było przesądów, poleciłbym, żeby mi na pogrzebie grano walce straussowskie, a pewnobym uzyskał wstęp do raju.”

Sara Bernhardt wybuchła po swojemu: „Byłoby mi najmilej być na jubileuszu w Wiedniu; nawet pod grozą zazdrości pani Strauss, padłabym mistrzowi na szyję i całowałabym go bez końca. To jedyny hołd kobiet dla Straussa.”

Ogłoszono czasopismo nowe: organ związku aktorów austrjackich. Redaktor, Sonnenthal, oznajmia, że pismo ma zdawać sprawę ze wszelkich objawów w osobliwym, zakulisowym świecie i z życia aktorów. Pismo to może oddawać wielkie usługi aktorom, rozproszonym po dalekich krajach, a zarazem w ogóle teatrowi i sztuce, gdyż ma się zajmować i utworami scenicznemi i ich przedstawianiem. Wydawcy liczą na znaczny dochód z ogłoszeń specjalnych.

Dzienniki rozpisują się o polskich kilimkach, wystawionych w muzeum austrjackiem, o ich dziejach i sposobie wyrobu, który się odradza i zapowiada, iż stanie się ważnym czynnikiem ekonomicznym dla dobrobytu ludu. Niemniej chwalą i inne tkaniny z Galicji: firanki, portjery, serwety i t. p., tkane według wzorów pasów słuckich, z użyciem włókien metalowych. Podjął na nowo ten przemysł ludowy Oskar br. Potocki w Buczaczu. Do tego działu należą i pokrowce na stołki, fartuszki według wzorów huculskich. Z wystawy lwowskiej idą teraz te wyroby w szerszy świat, lubo brakuje jeszcze należytej organizacji stałej produkcji i stałego zbytu.

Nowe towarzystwo dla ludoznawstwa wybrało do zarządu kierującego także dwóch członków z Galicji; są nimi: poseł Barwiński i profesor Zawiliński z Krakowa.

„Na sposoby biorą się”. Nie wolno w Austrji kobietom być adwokatami, nie wolno ubiegać się o stopień doktora praw, ani o urząd sędziowski. Są jednak bardzo liczne rozgrywające się przed pierwszą sprawy tak zwane bagatelne, w których to sprawach nie jest wymaganie, żeby stronę zastępował w sądzie adwokat, niema też zakazu powierzenia zastępstwa, obrony kobietom. Skorzystał z tego adwokat T. i wypromował już dwie córki swoje na jurystki. Praktykowały w jego biurze i uczyły się pod jego kierunkiem, młodsza jest u ojca w biurze pisarzem, a starsza w sprawach wymienionych występuje w sądzie jako obrończyni. Zrazu robiono wielkie oczy, gdy ładna panna, lat 22 mająca, pojawiła się z teką papierów i zgłaszała się przy wywołaniu sprawy. Potem zaczęto się liczyć z tą służebniczką Temidy, gdy pobiła kilku adwokatów, wygrywała sprawy i zdobyła uznanie dla swoich pism obrończych. Teraz jest ona już poszukiwaną obrończynią.

Oto przykład, jak należy pracować, przygotowywać się, a przedewszystkiem panować nad przedmiotem, zdobywać uznanie dla biegłości, talentu i charakteru. Taka młoda panna, a tak sobie dzielnie, wytrwale poczyna, nie naruszając przytem w niczem istniejących przepisów.

Mistrz Leszetycki pojął przed kilkoma dniami trzecią żonę w Peszcie, byłą panią Donimirską. Poprzednie dwie żony żyją jako rozwódki; nie stawiały żadnych przeszkód.

A.

*

Berlin, 23-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(«Ghismonda»).

O wystawionym na scenie teatru Lessinga wczoraj po raz pierwszy dramacie Wiktoryna Sardou „Ghismonda” bardzo różne krążą zdania. Krytycy tutejsi, upatrujący we francuskim dramaturgu niedoścignionego mistrza, przyjęli rzecz z bezgranicznem uwielbieniem, inni wszelako— a jest ich spora liczba — przywykli mierzyć wartość sztuki nie przywidzeniem lub powodzeniem, zyskanem w danych warunkach, lecz zbliżeniem się większem lub mniejszem do ideału sztuki, wyrażają się o najnowszym utworze Sardou ze sceptycyzmem. Oświadczają, że nie jest już to dramat w ścisłem słowa tego znaczeniu, lecz jakiś gatunek sztuki scenicznej, pośredni pomiędzy dramatem a panoramą, mniej nęcący zręcznem prowadzeniem akcji, zawikłania scenicznego itd., jak raczej efektownością obrazów, lekką tylko spójnią ze sobą połączonych.

Trudno jednak zaprzeczyć, że niektóre sceny i pod względem dramatycznym nader silne, do głębi duszy wstrząsające sprawiają wrażenie, że wspomnę tylko o scenie miłosnej aktu trzeciego pomiędzy księżną ateńską a jej pachołkiem Almerio lub o scenie nocnej przed chatą Almeria, gdy Ghismonda przebija sztyletem najbliższego swego krewnego, który godzi na życie jej kochanka, lub wreszcie o scenie końcowej, odgrywającej się w kościele, gdy księżna wobec ludu przyznaje się do winy i pachołka swego podnosi do siebie na tron książęcy.

Wystawa jest przepyszna, dekoracje iście artystyczne, gra, pominąwszy drobne usterki, bez zarzutu. Oczywiście panna Reisenhofer, występująca w roli Ghismondy, bardzo jest bladą w porównaniu z Sarą Bernhardt w Paryżu; nie posiada ani płomiennej namiętności swego pierwowzoru, ani gry artystycznej, w najdrobniejszych szczegółach subtelnie wykończonej. I p. Sommersdorff, jako Almerio, nie był Matkowskim, który w podobnych rolach jest niedoścignionym.

K.

*

Paryż, 19-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(»Mariorama.»—Między żółtymi.)

W r. 1900-ym można będzie odbyć połowę podróży naokoło świata w przeciągu $1\frac{1}{2}$ godziny. Dokonał tego wiekopomnego wynalazku malarz Hugo d'Alesi, znany dotąd ze swoich afiszów, przedstawiających kąpiele morskie. Nie chcę dłużej mistyfikować czytelnika, powiadam więc, że będzie to złudzenie podróży za pomocą panoram i całej maszynerji, która przedstawia się w sposób następujący:

Na wystawie kończącej i zaczynającej stulecie (powiedzmy: międzywiekowej) ustawiony będzie pokład, najdokładniej pod wszystkiemi względami przypominający pokład parowca pasażerskiego, długi na 120, szeroki na 20 metrów. O g. 10 ej zrana pasażerowie wsiądą, będzie się to działo wśród dekoracji, naśladującej do złudzenia port Marsylijski; kapitan da znak do odjazdu. W tej chwili przed oczami pasażerów przemykać będzie znikająca w oddali Marsylja, dalej eskadra ewolująca na pełnem morzu, Wezuwjusz, wyspa Capri; stacja pierwsza w Neapolu. Na pokład wbiegną tragarze po pakunki, a że pakunków nie będzie, więc odtańczą piękny balet. Znowu jazda: Aleksandrja z baletem egipcjanek, kanał Sueski, w którym będzie się płynęło, naturalnie, znacznie wolniej, morze Czerwone i jego brzegi, Aden, ocean Indyjski, Saïgon, Tonkin, Szanghaj; przedtem jeszcze połów korali, pereł, zachód słońca na pełnem morzu; a na morzu Żółtem parowiec miotany będzie przez prawdziwą burzę ze wszelkiemi szczegółami, podczas której odpowiedni mechanizm wywoła prawdziwe fale, a podróżnych owiewać będzie wiatr, przesycony odpowiedniemi solami i dający złudzenie powietrza morskiego.

Podczas całej podróży przygrywać będzie symfonja, zastosowana do krajów, przez które statek będzie przepływał. W końcu przybije on do brzegu w Yokohamie, która będzie przedstawiona nietylko w panoramie, ale w rzeczywistości: odtworzona będzie dokładnie część miasta japońskiego, i trzeba będzie przebyć ją, aby dojść do wystawy kolonjalnej, do której będzie się tą podróżą przygotowanym.

P. d'Alesi zapewnia, że złudzenie będzie podczas tej podróży kompletne, dzięki jego systemowi ruchomych panoram, zwanemu „mariorama”.

A propos Japonji, p. Henryk Gachet, niegdyś sekretarz ambasady w Pekinie, później w Tokio, a więc znawca wytrawny stosunków chińsko-japońskich, miał w towarzystwie handlowo-geograficznem odczyt o przypuszczalnych następstwach wojny między Mikadem a Bogdychanem. Twierdzi on stanowczo, że nic dobrego nie zwiastuje ta wojna nam, europejczykom. Japonja poprostu chce tam odegrać rolę mniej więcej taką, jak Napoleon I-szy dla Hiszpanji: wyrwać Chiny z długoletniego snu i rozbudzić do nowożytnego życia. Nie należy przypuszczać, aby mogła ona zgnieść i ujarzmić olbrzymią ludność chińską, z którą japończycy mają zresztą zbyt wiele wspólnego. Japonja wytoczyła wojnę—według p. Gacheta— bynajmniej nie chińczykom wszystkim, a tylko jednej klasie: klasie zaśniedziałych mandarynów, która wprzęgła Chiny w jarzmo nieuleczalnej rutyny. Ludność chińska sama zanadto jest bierna, aby się z tego jarzma otrząść mogła; wojsko japońskie z jej bierną choćby pomocą to uczyni. Żądania, które Mikado postawi po zwycięskim pochodzie do Pekinu, będą dotyczyły budowy nowych kolei, organizacji poczt, arsenałów itd., jednem słowem europeizacja Chin będzie następstwem wojny. A wówczas strony dziś wojujące zawrą przymierze zaczepno-odporne, które groźnem się stanie w pierwszej linji dla handlu europejskiego, pozbawiając go łatwych dotąd rynków zbytu, zalewając może rynki europejskie produktami swojego przemysłu... „Porażka Chin będzie nową erą dla Azji wschodniej”— zakończył p. Gachet swój odczyt.

Jeszcze jeden teatr wolny pod nazwą „Théâtre de l'Ere nouvelle” powstał w tych dniach. Cel, jak zwykle: dawania sztuk nowych i niepospolitych. Pierwsze przedstawienie ma być w styczniu.

Zola powrócił z podróży po Włoszech. Dopiero!—o dziwo!”—raz tylko dał się interviewować.

Rozpuszczono wczoraj późnym wieczorem wieść, że Portalis, kierownik *XIX Siècle*, został aresztowany na wsi, pod Boulogne. Do tej chwili potwierdzenia niema.

K.

*

Rzym, 24-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Przyjęcie w Watykanie.—Giolitti.)

Wczoraj w południe w sali tronowej w Watykanie Ojciec św. odbierał życzenia świąt Bożego Narodzenia i Nowego roku od wszystkich kardynałów obecnych w Rzymie. Dziekan św. kolegjum. kardynał Rafał Monaco La Valletą, prowadził swoich kolegów i zabierał głos w ich imieniu. Odczytał on przed tronem adres, w którym oprócz powinszowań, zaznaczył zbawienne skutki kongresów tak zwanych eucharystyjnych, które się odbywały w różnych miejscach w kończącym się roku. Papież odpowiedział dziękując i wyrażając radość, jaką napełniały Ojca św. duchowe korzyści tych zjazdów, a osobliwie najważniejszy ich skutek—rozwój uczucia religijnego we wszystkich krajach.

Poseł Giolitti, były prezes gabinetu, wyjechał do Berlina, gdzie ma córkę Henrjettę, świeżo wydaną za inżeniera włocha; nie chciał się on narażać na proces i potępienie, które go czekało, albowiem pokazało się, iż większa część dokumentów, dotyczących byłego senatora Tanlongo i nieistniejącego już „La Banca Romana”, którego ten ostatni był dyrektorem, nietylko, że były bezprawnie przywłaszczone, albowiem nikt, oprócz władzy sądowej, nie mógł ich zatrzymywać, ale nadto ówczesny prezes gabinetu nie wahał się pododawać do nich innych papierów, które między niemi nie znajdowały się wcale i były czytane prywatnie, w jedynym celu skompromitowania p. Crispiego. Fortel nie udał się już dlatego, iż izba nie była kompetentna w kwestjach czysto sądowych, już dlatego, że owe karygodne, zdaniem p. Giolittiego, wykroczenia nie były sądownie karygodnemi.

Owa zatem kradzież, jak to przejęcie dokumentów, orzeczono, stała się bronią, która się przeciwko używającemu jej obróciła, bo wywołała pozew o tendencyjne zniesławienie i oszczerstwa ze strony obojga Crispich, a mianowicie Donny Liny, która, jako kobieta, nie mogła być pociąganą przed sąd parlamentu, ani służyć nawet za pośrednie narzędzie. Małżonek jej zaś, zamiast przegranej, odniósł zupełne w opinji krajowej zwycięstwo.

Recepcje dyplomatzczne odbywać się będą w Watykanie d. 27-go, 28-go i 29-go b. m. Dziś zrana Ojciec św. odprawił cichą mszę św. w prywatnej kaplicy i pozwolił kilkunastu osobom słuchać jej, między innemi zaś księżnie Flandrji i hrabinie Trani, którym towarzyszył hrabia di San Martino, dotychczasowy poseł neapolitańskich Burbonów przy Stolicy świętej, urzędownie przyjmowany.

D.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Petersburg 28-go grudnia. *(Telegr. Ajencji północn.)* — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) za 10.— funtów sterl. 92.75 płacono, —.— nie notow., —.— nie notow. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) za 100 marek 45.40 płacono, —.— nie notow. —.— nie not. Przekazy na Paryż (kursy za 3 miesiące) ze 100 franków 36.86 płacono, —.— nie notow., —.— nie not. Usposobienie giełdy dla walut spokojne. Półimperjały russkie nowego stempla 7.39 w poszukiwaniu, 7.42 w zaofiarowaniu. Kupony celne (za 100 r. metal.) rs. $1.47\frac{1}{2}$ w poszukiwaniu, $1.48\frac{1}{4}$ w zaofiarowaniu. Dyskonto prywatne 5%—7%. 4% renta państwowa rs. 95 kopiejek 25 płacono, 5% renta złota z roku 1884-go rs. 161 kopiejek — w posz. 5% nowa pożyczka złota z roku 1893-go 242.50 płacono. Pożyczka premjowa I-ej emisji z r. 1864-go rs. 222 kop. 75 płacono. Premjówki II-ej emisji z r. 1866-go rs. — kop. — nie not. Listy premjowe szlacheckie rs. 194 kop. 50 płacono, 5% państwową rentę kolejową 101.50 w posz., 4% pożyczka wewnętrzna z r. 1887-go I-ej emisji rs. 95 kopiejek 75 płacono., II-ej emisji rs. 95 kopiejek 75 płacono, III-ej emisji rs. 95 kopiejek 75 płacono, IV-ej emisji rs 95 kopiejek 75 płacono, $4\frac{1}{2}$% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go 101.75 w poszuk., $4\frac{1}{2}$% pożyczkę wewnętrzną konsolidowaną kolejową I-ej serji 101.25 płacono, II-ej serji rs. 101.25 w posz., 4% obligacje dróg żel. połudn.-zachodnich rs. 94 kopiejek 50 w posz., 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej rs. 94 kop. 50 w posz. $4\frac{1}{2}$% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. met. 151 kop. — w posz.. $4\frac{1}{2}$% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 99 kopiejek $87\frac{1}{2}$ w poszuk., 5% listy zastawne kijowskie rs. 100 kopiejek — w poszuk., 5% listy zastawne dońskie rs. 99 kopiejek 25 płacono, 5% listy zastawne wileńskie rs. 99 kopiejek $62\frac{1}{2}$ w posz.. Akcje wileńskiego Banku ziemskiego rs. 665 kop. — w zaof. Usposobienie giełdy dla papierów mocne.

Petersburg 28-go grudnia. *(Telegr. Ajencji północn.)* — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho. Saksonka za czetwert wagi 10 pudów rs. 6 kop. 75 płacono. Samarka za czetwert wagi 10 pud. rs. 6 kop. 25 na maj płacono. Girka za czetwert wagi 10 pud. rs. 6 kop. 50 na grudzień płacono. Żyto cicho, w towarze gotowym wagi 6 pudów 120 zołotników rs. 5 k. 25 bez worków płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów, 117 zołotn. rs. 5 kop. — bez worków płacono. Owies cicho, w towarze gotowym rs. 3 kop. — do rs. 3 kop. 40 na lipiec płacono. Mąka stale, żytnia z okolic Moskwy za 9 pudów z work. rs. 5 k. 15 do rs. 5 k. 45 płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 5 kop. 55 do rs. 5.75 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 52 kop. — do rs. — kop. — płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 5 kop. 40 do rs. 5 40 kop. — płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. 4 kop. 70 do rs. 4 kop. 80 płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga I-go gatunku za pud rs. 6.10 do rs. —.— płacono. Mączkę cukrową krystaliczną za pud rs. 5 kop. — do rs. —.— płacono.

Berlin 28-go grudnia. *(Telegramy prywat. Kur. Warsz.)* — Rozpoczęto dziś obrady w usposobieniu słabem i pod naciskiem

podrożenia gotówki na rynku pieniężnym. W dalszym ciągu posiedzenia tendencja zdołała się poprawić. Na rynku rubli i wartości russkich różnice kursowe były dziś niewielkie. W porównaniu z wczorajszemi kursami poprawiły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o drobnostkę, a w dostawowych pozostały bez zmiany. Warszawa krótkoterminowa i krótki Petersburg gorzej o drobnostki, gdy Petersburg długoterminowy lepiej o 25 fen. Przekazy na Wiedeń w obu terminach pozostały bez zmiany (krótkie 164.50, długoterminowe 163.50). Listy zastawne ziemskie brano po 68.—; listy likwidacyjne poprawiły się o 70 kop., a nowa 4% russka renta państwowa z r. 1894-go utrzymała cenę wczorajszą. Bez zmiany pozostały 4½% listy zastawne russkie, mniej płacono natomiast za pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go I-ej misji. Kupony celne wykazują zwyżkę (324.60). Udziały Towarzystwa komandytowego podniosły się cokolwiek (207.70). Akcji kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne podrożało o ⅛% (2%).

Berlin 28-go grudnia. *(Telegram pryw. Kurjera War.)*— (Giełda zbożowa i produktowa.)

Na rynku zbożowym panowała dziś cisza. Żyto w towarze gotowym płacouone było o 25 fen., gdy w dostawowym oddawano je taniej o 25 fen. W handlu spirytusowym zalegała dziś cisza.

Berlin 28-go grudnia. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	219.10	Akcje dr. żel. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	218.85	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	218.90	Weksle na Londyn kr.	—.—
Weksle na Petersb. dł.	216.50	„ „ dł.	—.—
Bil. Ban. rus. na dost.	219.—	Weksle na Paryż kr.	—.—
4% nowa renta z r. 1894	65.10	„ „ dł.	—.—
4½% listy zast. ziem.	68.—	„ w tow. gotow.	114.75
Listy likwidacyjne	66.70	Żyto na wiosnę	119.—

Kursy z dnia 27-go grudnia: 219.05, 218.90, 219.—, 216.25 219.—, 65.10, —.—, 66.—, —.—, 243.60, 20.39, 20.33⁵, 81.—, 80.85, 114.50, 119.25.

Sprawozdania z targów.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 21-ym grudnia r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: administracja Panszina rafinerji Czerkasy 20,400 pudów na stacji Korsuń na luty po rs. 4.35, z zadatkiem rs. 1 i spekulantowi 10,200 pudów na stacji Korsuń na grudzień-styczeń po rs. 4.40, z zadatkiem 50 kop.; spekulant spekulantowi 10,200 pudów na stacji Proskurowo na maj-czerwiec po rs. 4.80, z zadatkiem 20 kop.; Olczadajew Bankowi warszawskiemu 30,000 pudów na stacji Kotiużany na grudzień-styczeń po rs. 4.45, z zadatkiem 50 kop.; Seweryn6wka spekulantowi 16,000 pudów na stacji Gniwań na grudzień-styczeń po rs. 4.65, z zapłatą po upływie 6-ciu miesięcy; Noskowce Bankowi russkiemu 30,000 pudów na stacji Żmerynka na grudzień-styczeń po rs. 4.46½; spekulant fabryce Żytyń 10,000 pudów na stacji Szepietówka na grudzień po rs. 4.52½; Topory spekulantowi 15,000 pudów na stacji Zarudyńce na grudzień-luty po rs. 4.50; Charitonienko spekulantowi 10,200 pudów na stacji Proskurowo na grudzień po rs. 4.47½; spekulant Podhorskiemu 10,200 pudów na stacji Biała Cerkiew na maj-czerwiec po rs. 4.80; Czarnomin Bankowi międzynarodowemu 20,400 pudów na stacji Popieluchy na styczeń po rs. 4.55. Z trzech przyszłych kampanij w każdej Kalnik Czerkasom 50,000 pudów na stacji Oratowo na wrzesień-grudzień po rs. 4.60, z zaliczeniem w lutym rs. 1 i zapłatą reszty po upływie 6-ciu miesięcy. Świadectw wywozowych sprzedano: Sachs spekulantowi na 15,000 pudów na grudzień po rs. 1.65 i hr. Potockiemu na 15,000 pudów na grudzień po rs. 1.65, ciż sami Mańkowskiemu na 20,000 pudów na luty po rs. 1.65, Bank russki Noskowcom na 30,000 pudów na luty po rs. 1.65, Gniewań hr. Szembekowi na 22,000 pudów na maj po rs. 1.60, Bank międzynarodowy spekulantowi na 20,400 pudów na styczeń po rs. 1.65 w stosunku puda.

Stan zasiewów. Według pstatniego sprawozdania inspektorów podatkowych, stan zasiewów w większości gubernij, nie pozostawia nic do życzenia. W gub. mało-russkich, południowo-zachodnich, a po części i południowych (jekaterynosławska i taurycka), zasiewy nieco ucierpiały wskutek ogromnej ilości myszy polnych.

Eksport zboża z Odessy. O wielkich rozmiarach tegorocznego eksportu zboża z Odessy sądzić można z podatku ½ kop. od puda, wywożonego za granicę. Przez pierwsze 10 miesięcy z tego źródła wpłynęło rs. 631,528, gdy w r. z. przez ten sam czas tylko rs. 289,637. Do końca roku dochód z tego źródła wyniesie prawdopodobnie przeszło 700,000 rs.

Odpowiedzi Redakcji.

— *Panu Janowi Kam.*— Członkami Towarzystwa muzycznego mogą być i kobiety. Kandydaci na członków ulegają balotowaniu. Roczna składka wynosi rs. 10, wpisowe rs. 5.— Bilet roczny na kolei konnej w Warszawie kosztuje rs. 100.

— *Sęczkowi.* — Według „Skorowidzu szlachty Królestwa Polskiego", b. Heroldja Florjanowi Łukaszowi i Bonawenturze Józefowi Garbowskim, synom Kazimierza, przyznała herb „Sulima". Herb ten tak się przedstawia: na tarczy na poły poziomo oddzielonej, w wierzchniej części pół orła czarnego w polu żółtem, ze skrzydłami rozwiniętemi, dziób w lewą stronę tarczy zwrócony, w dolnej części w polu czerwonem trzy kamienie w trójkąt ułożone; na tarczy hełm, a na nim pół orła takiego samego, jak na tarczy.



W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Декабря 1894 г.

Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).